

Sygn. akt III Ca 201/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz- Babiś

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. J. (1)

przy uczestnictwie D. D., S. H., A. J., B. J. (1), E. J. (1), E. J. (2), G. J. (1), G. J. (2), J. J. (1), J. J. (2), Ł. J., małoletniego D. J. reprezentowanego przez A. J., P. J., J. J. (1), M. Ł., N. P., A. S., M. Ś. (1), M. Ś. (2), W. Ś.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 9 grudnia 2013r., sygn. akt I Ns 1288/10

p o s t a n o w i a :

1. **oddalić apelację,**

2. **zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki M. Ł. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 201/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9.12.2013r. (sygn. akt I Ns 1288/10) Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił wniosek M. J. (1) o stwierdzenie zasiedzenia dz. ewid. nr: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) (pkt I), nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 354,27 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia biegłego ds. geodezji za sporządzoną opinię, które to wynagrodzenie zostało tymczasowo pokryte ze środków budżetowych (pkt II) pozostałe koszty postępowanie między stronami wzajemnie zniósł (pkt III).

Sąd ustalił na podstawie Aktu Własności Ziemi nr (...) że właścicielem działek objętych wnioskiem jest M. J. (2) – zmarła teściowa wnioskodawczyni. Wydanie tego AWZ poprzedzało postępowanie uwłaszczeniowe, przeprowadzone w dniu 24.08.1978r. w Urzędzie Gminy w J., w toku którego zostało ustalone, że przedmiotowe działki do 1969r. były w posiadaniu i użytkowaniu M. J. (2), a od momentu jej wyjazdu w 1969r. z Z. do chwili sporządzania protokołu

uwłaszczeniowego, działki użytkował jej syn B. J. (2). Złożył on także w imieniu matki zeznania w postępowaniu uwłaszczeniowym, które potwierdzili świadkowie; F. T. i I. T..

Wnioskodawczyni M. J. (1) oraz jej mąż J. J. (3) na podstawie Aktu Własności Ziemi nr (...) wydanego przez Naczelnika Gminy w J. stali się właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 1.7861 ha położonego w Z.. Ze złożonych w postępowaniu uwłaszczeniowym w dniu 19.01.1977r. zeznań J. J. (3) wynika, że gospodarstwo to otrzymali wspólnie z żoną od jego matki M. J. (2) „około 20 lat temu” nieformalną umową darowizny. J. J. (3) zmarł 19.04.1994r. Jego spadkobiercami zostali: żona M. J. (1) oraz dzieci M. Ś. (3), E. J. (2), L. J., D. D., N. P.. Spadkobiercami zmarłej M. Ś. (3) został jej mąż W. Ś. oraz dzieci: S. H., M. Ś. (2) i M. Ś. (1).

Działki objęte wnioskiem położone są w Z. i wszystkie są działkami rolnym, niezabudowanymi. Żadna z nich nie jest też porośnięta lasem. M. J. (1) wraz z mężem pracowała na nich od 1957r., uprawiając je rolniczo. Od tego też roku nie pracowała na nich M. J. (2). Budynki mieszkalno-gospodarcze wnioskodawczyni znajdują się na działkach objętych AWZ nr (...), a obecnie są własnością wnioskodawczyni i jej córki N. P..

M. J. (2) zmarła w dniu 22.04.1983r. w L., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Postępowanie spadkowe po zmarłej toczyło się przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu (początkowo przed Sądem Rejonowym w Świdnicy) od 7.04.1997r. z wniosku L. J., syna obecnej wnioskodawczyni. Z uzasadnienia wniosku wynika, że w skład spadku wchodzi nieruchomość rolna położona w Z., a dalej napisane zostało dosłownie „nieruchomość tą użytkowałam wspólnie z mężem od 1970r., a obecnie użytkują ją moje dzieci”. W toku sprawy uczestnicy złożyli zapewnienia, z których wynika, że spadkobiercami ustawowymi M. J. (2) byli: J. J. (3) – mąż wnioskodawczyni, E. J. (2), B. J. (2), K. J. (wszyscy nie żyją, a ich następcy prawni są obecnymi uczestnikami) oraz M. Ł., która przedłożyła testament spadkodawczyni z 25.02.1977r. Spadkobierczyni dokonała w nim rozporządzenia swoim majątkiem, w tym także przedmiotowymi działkami. Testament ten został uznany za ważny przez wszystkich spadkobierców, w tym również przez wówczas żyjących synów spadkodawczyni tj. E. J. (2), K. J., B. J. (2) oraz przez samą wnioskodawczynię i jej dzieci - spadkobierców po zmarłym synu J. J. (3). W skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne o powierzchni 0.78 ha, na którym w dacie jej śmierci pracował syn spadkodawczyni J. J. (3), mąż wnioskodawczyni.

Na tle powyższego Sąd uznał, iż nie zachodzą przesłanki przemawiające za uwzględnieniem wniosku. Wnioskodawczyni nie udowodniła, aby wraz z mężem otrzymali przedmiotowe działki od M. J. (2) w 1966r., zaś okoliczności tej przeczą zeznania złożone przez J. J. (3) w postępowaniu uwłaszczeniowym, z których nie wynika, aby oprócz nieruchomości zgłoszonych do uwłaszczenia (nieobjętych niniejszym wnioskiem), posiadał jakieś inne działki otrzymane od matki. Ponadto przedmiotowe działki zostały objęte postępowaniem uwłaszczeniowym i wydanym na rzecz M. J. (2) Aktem Własności Ziemi z 1980r., a następnie – zgodnie z zapewnieniami samej wnioskodawczyni złożonymi na rozprawie w dniu 28.10.1997r. – weszły w skład spadku po zmarłej M. J. (2). Zdaniem Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie udowodniła, że posiadanie przedmiotowych działek przez wnioskodawczynię i jej męża miało charakter posiadania samoistnego.

Powyższe postanowienie w punkcie I i II zaskarżyła wnioskodawczyni apelacją w której zarzuciła:

1. naruszenie art. 336 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. przez oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, pomimo spełnienia przez nią jego przesłanek najpóźniej w dniu 23.04.2013r.,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego błędnej oceny,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że nie zostały spełnione przez nią przesłanki do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części poprzez stwierdzenie, że nabyła własność przedmiotowych działek przez zasiedzenie z dniem 23.04.2013r. oraz

zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka M. Ł. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

Na wstępie jednakże należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień skutkujących nieważnością postępowania, a których wystąpienie powinien rozważyć z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Tytułem uzupełnienia można jedynie dodać (Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu jedynie wspominał o tym fakcie), że toczony przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. akt I Ns 1062/97 postępowanie spadkowe po M. J. (2) zostało postanowieniem z dnia 28.11.1997r. zawieszone, a następnie umorzone postanowieniem z dnia 28.02.2001r. z uwagi na jego niepodjęcie. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje także ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Złożony w apelacji wniosek dowodowy M. J. (1) o przesłuchanie w charakterze świadka M. J. (2) nie został przez Sąd Okręgowy uwzględniony. Zgodnie z treścią art. 381 kpc sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W ocenie Sądu Okręgowego apelująca miała możliwość powołania wnioskowanego dowodu przed Sądem Rejonowym (wnioskodawczyni i M. J. (2) mieszkają w niedalekim sąsiedztwie i zapewne znają się od dawna), z apelacji nie wynika zaś, aby potrzeba jego powołania pojawiła się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, dlatego też odmówiono dopuszczenia tego dowodu.

Podstawą nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia jest przepis art. 172 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Decydującym dla takiego zasiedzenia jest zatem istnienie stanu faktycznego, w którym uprawniony samoistnie posiadał daną nieruchomość przez okres wymieniony w art. 172 k.c., to jest władał nią faktycznie jak właściciel (zgodnie z definicją samoistnego posiadania z art. 336 k.c.). Z powyższego wynika, że wnioskodawca, chcąc nabyć dany grunt musi spełnić następujące przesłanki: nie być właścicielem gruntu, ale posiadać go nieprzerwanie przez lat dwadzieścia/trzydzieści (w zależności od dobrej czy złej wiary), czyli władać nim przez ten okres tak, jakby to robił właściciel. Przed rokiem 1990 w przypadku zasiedzenia obowiązywały odpowiednio okresy dziesięciu lat dla dobrej i dwudziestu lat dla złej wiary, zaś zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U.1990.55.321) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy, co a contrario oznacza, że do zasiedzenia, którego bieg zakończył się przed wejściem w życie ustawy stosuje się przepisy sprzed zmiany.

O samoistnym posiadaniu, czyli postępowaniu z rzeczą jak właściciel powinny świadczyć okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażające tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2000r., V CKN 164/00, LEX nr 52668; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.02.2002r., III CKN 891/00, LEX nr 54474). W literaturze podkreśla się, że stan posiadania współtworzą fizyczny element władania rzeczą (corpus) oraz intelektualny element zamiaru władania rzeczą dla siebie (animus), co przy posiadaniu samoistnym będzie oznaczać zamiar władania rzeczą dla siebie jak właściciel. Ciągłość posiadania ma dotyczyć nie w ogóle władztwa faktycznego, lecz władztwa mającego charakter posiadania samoistnego. Treść przepisów regulujących instytucję zasiedzenia nie wyłącza możliwości zasiedzenia własności nieruchomości przez jednego z jej współwłaścicieli, jednakże konieczne w tym wypadku jest wykazanie, że nastąpiła zmiana charakteru posiadania

zależnego współwłaściciela nieruchomości w częściach ułamkowych w odniesieniu do udziałów pozostałych w posiadanie samoistne, pamiętać bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 206 k.c. każdy współwłaściciel jest uprawniony do współposiadania rzeczy i korzystania z niej w takim zakresie, w jakim daje się to pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli (jest uprawniony zatem do posiadania rzeczy w całości). Z tych powodów zmiana charakteru posiadania musi zostać uzewnętrzniona nie tylko w stosunku do osób trzecich, ale w sposób widoczny w stosunku do współwłaścicieli, których udziały są objęte wnioskiem o zasiedzenie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1999r., III CKN 214/98, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.10.2013r., V CSK 488/12, LEX nr 1408230).

Rozpatrując daną sprawę o zasiedzenie, Sąd powinien zatem zbadać, czy zgromadzony materiał dowodowy pozwala na poczynienie ustaleń przystających do hipotetycznego stanu opisanego w przepisach regulujących instytucję zasiedzenia i w zależności od tej oceny, zgłoszony wniosek uwzględnić, bądź oddalić. W związku z tym rozpatrywanie podnoszonych w apelacji zarzutów wadliwej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych odbywać się musi w ścisłym powiązaniu z przepisami prawa materialnego dotyczącymi przedmiotowej instytucji.

Apelująca na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. zarzuca ustalenie przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego nieprzystającego do hipotezy przepisów regulujących zasiedzenie, jednakże Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie nie stwierdził, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy miała charakter oceny dowolnej, apelująca zaś w żaden sposób tego nie wykazała.

Sąd z mocy powołanego wyżej przepisu ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Okoliczność, że dokonana przez Sąd ocena jest niezgodna z oczekiwaniami jednej ze stron, nie oznacza, że została wydana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., do którego może dojść tylko i wyłącznie wtedy, gdy w środku odwoławczym zostanie wykazane, które z zasad doświadczenia życiowego lub reguł logicznego myślenia Sąd I instancji naruszył i na czym konkretnie to naruszenie polegało, bądź zostanie wykazane że Sąd pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

Żadna z powyższych przesłanek nie została w niniejszej sprawie spełniona. Wprawdzie Sąd Rejonowy wbrew przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. nie przedstawił wprost przyczyn, dla których uwzględnionym przez niego dowodom dał wiarę, a innym nie, ale pośrednio dokonał takiej analizy w rozważaniach prawnych, poza tym sporządzone uzasadnienie pozwala dokonać kontroli instancyjnej prawidłowości wydanego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno zgromadzone w sprawie dokumenty, jak i zeznania C. W., W. S. i I. D. zasługują na wiarę, choć tylko zeznania ostatniego z wymienionych wnoszą okoliczności istotne dla sprawy. Zeznania pozostałych świadków, choć wiarygodne, nie dotyczyły przedmiotu zasiedzenia. C. W. nie posiadała żadnych wiadomości na temat przedmiotowych działek, zaś W. S. utożsamiała działki objęte wnioskiem o zasiedzenie (które nie są zabudowane) z działkami, na których wnioskodawczyni postawiła budynki mieszkalne i gospodarcze. Z kolei z zeznań I. D. wynika owszem, że M. J. (2) nie użytkowała przedmiotowych działek już od 1957r., a od tego czasu użytkowała je wnioskodawczyni wraz z mężem poprzez sianie, sadzenie, koszenie, zbieranie siana (w zasadzie okoliczność niesporna), co jednakże nie jest jednoznaczne z tym, że M. J. (2) przestała czuć się ich właścicielką, ani tym bardziej z przekazaniem ich swojemu synowi i wnioskodawczyni na własność. Wyciągnięty w tym zakresie wniosek Sądu Rejonowego jako zgodny z zasadami logicznego rozumowania zasługuje na pełną aprobatę.

Podobnie na aprobatę zasługują pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Jak zostało wspomniane, przesłankami zasiedzenia są: samoistne posiadanie przedmiotu objętego wnioskiem przez odpowiedni okres czasu, czyli tzw. posiadanie właścicielskie, na które składają się fizyczny element władania rzeczą oraz intelektualny zamiar władania rzeczą dla siebie jak właściciel. Przy zasiadywaniu własności przez jednego ze współwłaścicieli konieczna jest manifestacja zmiany charakteru posiadania w stosunku do osób trzecich jak i pozostałych współwłaścicieli. W niniejszej sprawie o ile fizyczne posiadanie przedmiotowych działek przez wnioskodawczynię przez okres 20 (uprzedni stan prawny) lub 30 lat było faktem w zasadzie niespornym, to

przesłanki intelektualnego władania przez ten czas działkami dla siebie jak właściciel, z pominięciem pozostałych współwłaścicieli, wnioskodawczyni nie zdołała udowodnić.

Wnioskodawczyni fakt objęcia wraz z mężem w wyłączne posiadanie przedmiotowych działek początkowo upatrywała w forsowanym przez nią twierdzeniu, iż działki zostały im przekazane przez M. J. (2) w 1966r. na podstawie nieformalnej umowy darowizny. Jednakże poza gołosłownymi twierdzeniami wniosku nie zdołała tej okoliczności udowodnić. W szczególności nie przedstawiła żadnego dokumentu, z którego choć pośrednio wynikałoby takie przekazanie, przesłuchani zaś świadkowie albo nie posiadali żadnych informacji na ten temat, albo ich informacje były zbyt ogólne (świadek I. D.). Co więcej, twierdzeniu temu przeczyły zgromadzone w sprawie dokumenty, przede wszystkim w postaci dokumentacji uwłaszczeniowej na rzecz J. J. (3) (AWZ nr (...)) i M. J. (2) (AWZ nr (...)), jak i akta sprawy spadkowej po M. J. (2) (o sygnaturze I Ns 1062/97). Słusznie zatem Sąd Rejonowy wywiódł, że skoro w 1977r. (moment składania zeznania w postępowaniu uwłaszczeniowym) J. J. (3) twierdził, że poza nieruchomościami objętymi uwłaszczeniem (przekazanym mu po ślubie przez matkę gospodarstwem rolnym o powierzchni 1,80 ha – innym od przedmiotu wniosku), nie posiada żadnych innych nieruchomości, to nie mógł w 1966r. objąć w samoistne posiadanie działek o powierzchni 0,78 ha – czyli działek objętych przedmiotowym wnioskiem, bowiem w 1977r. o nich nie wspomina. Dodatkową okolicznością przeczącą twierdzeniom wniosku odnośnie samoistnego posiadania przedmiotowych działek przez wnioskodawczynię i jej męża od 1966r. jest uwłaszczenie nimi w 1980r. M. J. (2). Skoro w postępowaniu uwłaszczeniowym zostało stwierdzone, że przedmiotowe działki były przed rokiem 1971 w samoistnym posiadaniu M. J. (2), to nie mogła ich w tym czasie posiadać na takich samych zasadach wnioskodawczyni i jej mąż. W związku z tym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w okresie od 1966r. do 1986r. nie doszło do zasiedzenia (w uzasadnieniu błędnie podano rok 1996, bowiem przed zmianą art. 172 k.c. w przypadku złej wiary obowiązywał dwudziestoletni okres dla stwierdzenia zasiedzenia, o czym była mowa wyżej).

Nie doszło do zasiedzenia przez wnioskodawczynię przedmiotowych działek również i w późniejszym okresie. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, przy sprawach o zasiedzenie wynikający z art. 321 k.p.c. (stosowanego w postępowaniu nieprocesowym z mocy odwołania z art. 13 § 2 k.p.c.) zakres związania sądu wnioskiem obejmuje przedmiot zasiedzenia, jak i prawo którego stwierdzenia domaga się wnioskodawca, nie obejmuje zaś nabywcy tego prawa, daty nabycia, ewentualnie ograniczonego przedmiotowo zakresu nabycia. Jednakże nawet przy takim założeniu i modyfikacji żądania w zakresie momentu rozpoczęcia biegu zasiedzenia (od dnia 23.04.1983r. – czyli chwili śmierci właścicielki M. J. (2)), przedmiotowy wniosek nie mógł zostać uwzględniony, nadal bowiem przesłanka samoistnego posiadania przez wnioskodawczynię i jej męża działek objętych wnioskiem nie została spełniona, a konkretnie drugi z elementów składających się na ten rodzaj posiadania czyli animus. Świadczy o tym wniosek skierowany przez L. J. (jednakże w ocenie Sądu Okręgowego w rzeczywistości sformułowany przez wnioskodawczynię, bowiem jest w nim mowa o tym, że użytkuje działki wchodzące w skład spadku wraz z mężem od 1970r.) o stwierdzenie nabycia spadku po M. J. (2), a także zeznania złożone przez wnioskodawczynię w tym postępowaniu, w których zapewnia, że w skład spadku wchodzi nieruchomość o powierzchni 0,78 ha oraz, że w chwili śmierci M. J. (2) jej mąż pracował na gospodarstwie spadkowym i „naszym o powierzchni 1,80 ha”. Z zeznań tych jasno wynika, że nawet w roku 1997 wnioskodawczyni nie czuła się właścicielką spornych nieruchomości, skoro wnosila nie o ich zasiedzenie, a o stwierdzenie nabycia spadku, ponadto opisując tę nieruchomość, wypowiadała się o niej „gospodarstwo spadkowe”. W jej przekonaniu „nasze gospodarstwo” (czyli jej i męża) to nieruchomość odrębna od przedmiotu zasiedzenia, дарowana przez M. J. (2) wnioskodawczyni i jej mężowi zaraz po ślubie, oraz uwłaszczona na ich rzecz w 1980r. Powyższe zatem prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni nie czuła się wyłączną właścicielką przedmiotowych nieruchomości także po 1983r., nie mówiąc już o zmanifestowaniu charakteru takiego posiadania wobec pozostałych współwłaścicieli – spadkobierców M. J. (2). W związku z tym władanie przez apelującą przedmiotowymi działkami nie nosiło cech samoistnego posiadania co najmniej do czasu zakończenia (prawomocnego umorzenia) sprawy spadkowej po M. J. (2) w 2001r. Czas jaki od tego momentu upłynął, nie jest jednakże wystarczający dla uwzględnienia przedmiotowego wniosku.

Przedstawione powyżej okoliczności związane z postępowaniem spadkowym były analizowane przez Sąd I instancji, w związku z czym nie ma racji apelująca twierdząc, że Sąd nie zbadał sprawy pod kątem spełnienia przez nią przesłanek do zasiedzenia po 1983r. oraz tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

Reasumując, Sąd Rejonowy rozpatrując niniejszą sprawę nie dopuścił się naruszenia przepisów proceduralnych, jak i przepisów prawa materialnego, zaś powyższej oceny nie zdołała w tym zakresie podważyć apelacja wnioskodawczyni, dlatego też podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach poniesionych w postępowaniu apelacyjnym przez uczestniczkę M. Ł. orzeczono na podstawie art. 520 § 3 kpc, uznając, że zachodzą przesłanki do jego zastosowania z uwagi na fakt, iż apelacja wnioskodawczyni jako bezzasadna została oddalona, interesy uczestników zaś były sprzeczne. Na zasądzoną kwotę złożył się koszt zastępstwa procesowego, obliczony zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 1 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)